

Ignacy Dec (red.), *Na skrzydłach wiary i rozumu ku prawdzie*,
PFT, Wrocław 1999, ss. 230

Encykliki Jana Pawła II wywołują zwykle duże poruszenie w wielu środowiskach, niekiedy szokując nowoczesnością ujęcia, jego wszechstronnością i bogactwem myśli. Niektóre z nich pozostają głęboko w pamięci na długi czas, pisane językiem literacko pięknym i zrozumiałym. Okazuje się, że można pisać zrozumiale o rzeczach trudnych. Działalność pisarska Jana Pawła II należy integralnie do działalności duszpasterskiej, w której stara się On zwrócić do ludzi wszelkich zawodów, narodowości a nawet religii. Encyklika o filozofii zwraca się do biskupów ale zwraca się także do ludzi „miłujących mądrość”, czyli do filozofów. Filozofowie to specyficzna kategoria zawodowa. Niejednokrotnie grzeszą swoistą pychą filozoficzną, twierdząc, że tylko ich rozwiązanie danego zagadnienia jest słuszne. Zachwycają się oni możliwościami ludzkiego intelektu, często sądząc, że jest to jedyna słuszna droga. Dlatego niektórzy mogą pytać: a cóż takiego Papież może nam powiedzieć o filozofii? Otóż bardzo wiele. Wnikliwa lektura encykliki oszałamia bogactwem myśli, ich uporządkowaniem i delikatnością ze strony Pasterza Kościoła, który nie zapomniał o swoich filozoficznych korzeniach tkwiących na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim, o swym zacięciu wnikliwego analityka obecnym w Jego książkach. Zabawiając się w „gdybanie” można by przypuszczać, jakie pozycje napisał by kardynał Karol Wojtyła pozostając w Polsce, jakimi tematami by się zajmował. Jakie sfery filozoficznych pytań by zgłębiał. Jedno jest pewne: encyklika *Fides et ratio* jest pismem napisanym przez Papieża o zacięciu filozoficznym.

Wypowiedź ta nie jest jednak kolejnym artykułem na temat tej niezwyklej encykliki. Dokument papieski domaga się osobnych książek. Jedną z nich, prawdopodobnie pierwszą w Polsce, jest dzieło zbiorowe wydane na Papieskim Wydziale Teologicznym we Wrocławiu. Wydział ten od wielu już lat prowadzi intensywną działalność wydawniczą, drukując m.in. materiały z sesji naukowych i popularnonaukowych. Taką właśnie pozycją jest książka *Na skrzydłach wiary i rozumu ku prawdzie*, które powstało pod redakcją ks.prof.dra hab. Ignacego Deca, Rektora Fakultetu.

Pierwsza część omawianej pozycji to sam tekst encykliki, która w ten sposób zostaje wydana po raz kolejny, ułatwiając równocześnie lekturę czytelnikowi. Część druga jest dokumentem sesji naukowej, jaka odbyła się a PFT w dniu 15 grudnia 1998 roku. Czas to

szczególony, czas przygotowania do wejścia w trzecie tysiąclecie a także czas, w którym Ojciec Święty wynosi na ołtarze kobietę-filozofa, wrocławiankę E.Stein. Są to konkretne znaki czasu, których odczytywaniem zajmuje się teologia. Sesja poświęcona encyklice przybrała bujny charakter, gdzie uczestnicy mogli wysłuchać wystąpień i filozofów i teologów. Już homilia wygłoszona przez ks.dr Janusza Czarnego podczas Mszy św. W katedrze wprowadza nas w temat podjęty w encyklice. Redaktor książki, ks.prof. I.Dec wprowadza uczestników w trudny temat, który Jan Paweł II określił tak niezwykle poetycko – wiara i rozum, które są skrzydłami we wzlatywaniu ku prawdzie. Rangę omawianej sesji podniosły wybitne osobistości ze świata nauki, które zaszczyliły uczelnię Wrocławską swoją obecnością.

Jako pierwsza wystąpiła prof. Janina Gajda-Krynicka, która podjęła temat teologii starożytnych, kiedy to teologia filozoficzna traktowana była jako filozofia pierwsza. Wykład ten jest bardzo bogaty i erudycyjny, tak że trudno go streszczać, aczkolwiek chyba wszystkim uczestnikom sesji przydał się ten zastrzyk wiedzy o starożytnych. Następnym prelegentem był wielki Przyjaciel naszej Uczelni ks.prof.Stanisław Kowalczyk z KULu. Wygłosił on wykład na temat relacji filozofii i teologii w myśli augustyńskiej i tomaszowej. Autor sięga po dwie największe filozofie chrześcijaństwa, ukazując równocześnie elementy historyczne zagadnienia rozumu i wiary oraz powiązanego z nim problemu związku filozofii i teologii. Kolejna wielka postać to O.prof.Jacek Salij z Warszawy, który mówił o pojednaniu wiary z rozumem. Przede wszystkim podkreślona zostaje w tej wypowiedzi ścisła więź wiary i rozumu, tak jak skrzydeł ptaka. Takiego modelu nie mają do zaproponowania laickie filozofie. Twierdzą one często, że nie potrzeba nam skrzydeł ponieważ nie ma ku czemu wzlatywać, nie ma prawdy. Zawsze będziemy tylko pełzać po ziemi. Filozofie takie nazywa Jan Paweł II mianem nihilizmu. Wielu współczesnych usiłuje też zakwestionować chrześcijaństwo odmawiając mu racjonalności (racjonalizm to jeden z glinianych bożków współczesności). O.Salij porusza tylko pewne wątki z encykliki, wykazując że zdrowo rozumiana racjonalność od początku była obecna w chrześcijaństwie. Teolog warszawski podkreśla personalizm wyraźnie obecny w dokumencie papieskim, poszanowanie ludzkiej godności oraz wiarę w rozum, tak dzisiaj potrzebną. Inny wybitny teolog polski to ks.prof.Jan Kowalski z Karkowa, wieloletni współpracownik PFT we Wrocławiu. Podejmuje on problemy moralne obecne w encyklice. Encyklika jest wezwaniem do pogłębiania znajomości antropologii, metafizyki oraz etyki filozoficznej – one to wzmacniają sens prawdy, jej znaczenie. Następnym prelegentem jest był ks. Prof. Jan Krucina, dostojny jubilat, którego rocznica siedemdziesięciolecia urodzin obchodzona była uroczystością na naszej Uczelni. Nie miejsce tutaj na opisywanie zasług ks.Kruciny na polu naukowym i organizatorskim. Ks.Krucina jest na pewno wybitnym uczonym, posiadającym, między innymi, doktorat z filozofii, dlatego tym uważniej należy wysłuchać głosu osoby tak wszechstronnej. Wszechstronne też jest ujęcie ks.Infułata Teologia jako nauka potrzebuje filozofii. Filozofią niejako podstawową powinna być filozofia klasyczna. Teologia bez mądrej filozofii może przedzielić się w fideizm. Ponadto teologia musi utrzymać łączność z prądami współczesnymi. Jako jedna z udanych prób filozofii współczesnej uznana została filozofia dialogu. W ten sposób zarysowuje się program komplementarności entuzjazmu (jakże dzisiaj potrzebnego!) wiary i odwagi rozumu (a tej również dziś brakuje). Trzeba powiedzieć, że program ten może być równocześnie konkretnym programem życia, aby nie zaniedbywać ani wiary ani rozumu, ale pozwolić im na ścisłą więź i współpra-

cę. Następnie wystąpił Rektor naszej Uczelni, ks.prof.Ignacy Dec, który stawia doniosłe pytanie jakiej filozofii potrzebuje dziś teologia. Odpowiedzią jest głównie i przede wszystkim potrzeba metafizyki i antropologii o profilu klasycznym. Przede wszystkim antropologia ta niesie integralną koncepcję człowieka a takiej koncepcji brakuje współczesności. Podsumowania sesji dokonał Jego Ekscelencja ks.bp.Jan Tyrawa, omawiając przede wszystkim jednoznaczny koncepcje prawdy wyłaniająca się z encykliki, to znaczy prawdy absolutnej. Człowiek jest w stanie zbliżyć się do prawdy absolutnej a w konsekwencji poszukiwanie Boga. Wiara zostaje więc wzbogacona przez rozum, umocniona nim. Rozum i wiara wspierają się wzajemnie w rozwoju i w dążeniu człowieka do Boga. Bp.Tyrawa podkreślił, że zlekceważenie propozycji Jana Pawła II może być znakiem postępującego zagubienia.

Część trzecia omawianej pozycji to pierwsze refleksje nad dokumentem papieskim. Jak pierwszy występuje Mieczysław Gogacz, który wspomina o odpowiedzialności w kontekście encykliki, odpowiedzialność za prawdę w świetle rozumu i wiary. Wiara wymaga rozumu i – poprzez rozum kieruje do prawdy, dobra i piękna. Drugi artykuł w tej części napisał ks.Krzysztof Góźdź, który pozwala sobie na krótki zarys historyczny problemu wiary i rozumu, które wchodzi ze sobą w dialog. Podkreśla on, że tytułowe terminy pochodzą z dwóch różnych tradycji, mianowicie *fides* pochodzi z kultury hebrajskiej a *ratio* z kultury hellenistycznej. Pozostanie przy jednej z nich rodzi albo fideizm albo skrajny racjonalizm. Rozum i wiara powinny zostać poddane twórczemu zjednoczeniu. Tak dochodzimy do *teologii dialogu* wiary i rozumu. Dla teologii prawda ma charakter osobowy, jest Osobą. W Osobie Boga możliwe jest pełne zjednoczenie. Szczególnie istotne jest przypomnienie w omawianym artykule kwestii pokory u poszukującego prawdy. Kolejny artykuł to publikacja O.prof.M.A.Krapca z KULu. Wybitny przedstawiciel Szkoły Lubelskiej rozwija wątek Tomaszowy w encyklice, który pozostaje wzorem filozofa bezinteresownie miłującego prawdę. Wielu prelegentów podkreślało konieczność rozwijania i kontynuowania myśli o zasięgu metafizycznym, poszukującej absolutnego wyjaśnienia rzeczywistości. Tylko filozofia o wymiarze metafizycznym, filozofia bytu, może być przewodniczką rozumu na drodze do prawdy absolutnej, jaką jest Bóg. Nie chodzi tu bynajmniej o powtarzanie starych schematów, ale o sięganie do najlepszych tradycji filozoficznych oraz do filozofii współczesnej w celu odkrycia prawdy. Inne nieco pytanie zadaje sobie ks.Jan Sochoń, który niedawno opublikował obszerną habilitację pt. *Spór o rozumienie świata*. Autor krytykuje koncepcje filozofii, które deprecjonowały rozum, głównie reprezentowane przez św.Augustyna i Tertuliana. Ks.Suchoń podkreśla głęboką wiarę Papieża w ludzki rozum i jego poznanie. Filozofia to dziedzina komplementarności nie zaś odrzucania. Chrześcijańskie Objawienie, na początku nieco sceptyczne wobec myśli greckiej. Wiele skorzystało z przyjęcia tej myśli poprzez św.Tomasza, który twórczo asymilował Arystotelesa. To dzięki niemu rozwinęła się propozycja widząca w kontemplacji Boga najwyższy rodzaj działania. Koncepcja ta unika wszelkich skrajności, które wiodą na mylne drogi. Ostatni artykuł został napisany przez Jana Wadowskiego. Sam tytuł tego artykułu mówi za siebie: *Wzlot człowieka ku Bogu na skrzydłach wiary i rozumu*. Autor parafrazuje zdanie z encykliki *Redemptio hominis*, mówiąc: człowiek nie może żyć bez wartości. Człowiek po prostu jest istotą aksjologiczną. Druga część artykułu nosi tytuł *Wzlot ku mądrości*. Mądrością tą może być tylko Bóg, który objawił się w Chrystusie. Część trzecia

to *wzlot ku syntezie*. Wydaje się, że encyklika *Fides et ratio* jest programem takiego wzlotu. Dokonanie takiej syntezy będzie niezwykle trudne, szczególnie w czasach, kiedy nie liczy się twórcza, żywa myśl, ale myśl przyczynkarska. Tym, co ostatecznie może zjednoczyć wiarę i rozum jest miłość. Człowiek nie może żyć bez Miłości.

Kończąc, należy dodać, że książka *Na skrzydłach wiary i rozumu ku prawdzie* została ładnie wydana, chociaż na okładce można by spodziewać się właśnie obrazu skrzydeł, na których człowiek wlatuje ku Bogu.

Jan Wadowski